

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum w Gdyni - Armii Krajowej
i Towarzystwo Drużby Polak
87-100 Gdynia, ul. Podmurna 23, tel. 0048 56 55 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 856 16 23 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Urządku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Emilia Kessler - poproszenie
nr K: 726/1704
x1 2000 zł

oprac. 1998
J. Ch.



Jadwiga Kessler
80-219 Gdynia

Gdynia
Pryba Jadwiga
ps. „370” Wisia
zam. Kessler M. K: 726/1704
Pozna Pom.
Warszawa
NOW-WSK
Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

.....
Pryba Jadwiga.....

.....
I. Q-496/1904 Pom.....

.....
Pozna Pom.-Warszawa-NO19-GJSK.....

I./1. Relacja k. 6 s. 1-6

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 2 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relacje

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....
1). z Fundacje k. 10 s. 1-10
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie *biała i monografii*

1/1. Relacja - Smyba Jadwiga sam. Dessler:

1. Relacja własna J. Smyby, mpis
oryg. brak daty k. 3 s. 1-3

2. Wzupamięnienie relacji przez Jadwigę
Smybę, mpis - list z 6.05. 1998,
mpis oryg. k. 3 s. 4-6



RELACJA DLA WSK

1. Jadwiga Pryba, po mężu KESSLER, pseudonim „370, WISIA”
2. Ur. 1.11.1925 r. Jezierce, pow. Kościerski
3. Bolesław Pryba i Wanda z d. Męczykowska
rolnik, właściciel 15 ha gospodarstwa
4. Zam. Gdańsk 80-219

Do 1939 r. ukończona Szkoła Podstawowa i I kl. Gimnazjum w Gdyni. Wraz z całą rodziną (było nas 6: rodzice i 4 dzieci) w X 1939 r. wysiedlona do wsi Huszlew, woj. Siedleckie, skąd wyjechaliśmy do Warszawy, gdzie przebywaliśmy do wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 r.

Chodziłam do Gimnazjum, które udało mi się ukończyć w czerwcu 1944 r. Przez dwa lata tj. od 1942 do 1944 r. pracowałam na lotnisku Okęcie, jako pomoc biurowa; pracę tę ułatwiła nam Szkoła - sposób na uniknięcie wysyłki na roboty przymusowe i kontynuowanie nauki po pracy. Mieszkaliśmy w Warszawie przy ul. Niecałej 10 (obok Ogrodu Saskiego).

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego w październiku 1944 r. wraz z siostrą Ireną nie poszliśmy razem z żołnierzami, lecz z ludnością cywilną na Dworzec Zachodni, skąd wszystkich transportowano do obozu w Pruszkowie. Gdy pociąg stanął przed stacją, wyskoczyliśmy przez okno (była noc i absolutne zaciemnienie). Udało nam się przeczekać do rana gdzieś w polu, a potem znaleźć się u znajomych w Ołtarzewie. Resztę miesięcy okupacyjnych spędziliśmy w Zakopanem szukając rodziny.

Od 19.V.1945 r. do 19.V.1946 r. pracowałam już w Gdańsku w Dyrekcji Kolei Państwowych jako maszynistka, następnie od 20.V.1946 r. do 1954 r. w Centrali Skór Surowych w Gdańsku przy ul. Kościuszki.

1/1/2

Od października 1942 r. zapisałam się wraz z siostrą Ireną do NOW, od listopada 1942 r. do Armii Krajowej w Warszawie, gdzie zostałyśmy zaprzysiężone i przechodziłyśmy przeszkolenie wojskowe (musztra i łączność) i sanitarne z egzaminami w Szpitalu PCK na Powiślu i przy ul. Kopernika 43 jako „Nr 370”. W Powstaniu Warszawskim jako „Wisia” od 1.07. - 5.10.1944 r. w Zrępowaniu „Harnaś” sanitariuszka Kompanii „Genowefa”.

W r. 1949 wyszłam za mąż za Ryszarda Kessler, urodziłam czworo dzieci - wszystkie mieszkają na Wybrzeżu. Od 1954 r. do 1962 r. wychowywałam dzieci. Od 1962 r. po ukończeniu Kursu Prawa Pracy w Wojewódzkim Sądzie w Gdańsku pracowałam w Gdańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym jako Kierownik Sekcji Zatrudnienia Pracowników Fizycznych do 1982 r., gdy przeszłam na wcześniejszą emeryturę.

Pracuję odtąd społecznie w Związku Kombatantów w Gdańsku, nadal utrzymuję łączność ze swym Środowiskiem Armii Krajowej w Warszawie i tam jestem członkiem.

Dane o Jadwidze i Irenie Pryba są w książce Roberta Bieleckiego pt. „Gustaw - Harnaś” dwa powstańcze bataliony” P.J. w 1989 r. Warszawa, str. 337, 338, 480 i 511.

Siostra moja IRENA PRYBA ur. 28.09.1924 r. w Jeziercach, do 1939 r. ukończyła 2 klasy Gimnazjum w Starogardzie Gdańskim, maturę w Warszawie w tajnym nauczaniu w Szkole Plater-Zyberkówny, a po wojnie Akademię Medyczną - Wydział Lekarski w Gdańsku w 1950 r. Po jej ukończeniu wyszła za mąż za inż. Antoniego Świątkowskiego i wyjechała do Warszawy, gdzie pracowała w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Litewskiej jako pediatra-onkolog. Następnie przez 6 lat była prof. i kierownikiem Kliniki w Jos - Nigeria. Po powrocie z Nigerii w r. 1988 przeszła na emeryturę pracując społecznie w Światowym Związku Armii Krajowej w Środowisku „Gustaw-Harnaś”, aż do nagłej śmierci 19.9.1996 r. Mieszkała w Warszawie, pochowana została w Grobowcu rodziny Świątkowskich w Warszawie na Powązkach.

Oprócz odznaczeń państwowych obie mamy Warszawski Krzyż Powstańczy z 1982 r. I/AB

Mój 12-letni brat Zdzisław Pryba ur. 1.7.1932 r. w Jeziercach brał także czynny udział w Powstaniu Warszawskim; mamę zabrano już w pierwszych dniach Sierpnia z domu przy ul. Niecałej 10, brat nie miał możliwości spotkania się z rodziną i gdy znalazł się na ul. Długiej, był najpierw gościem - łącznikiem a po zdobyciu karabinu - strzelcem, pseudonim "Czarny". ✓

Brał udział w patrolach, przy obsadzaniu barykad itp., przeszedł kanałami do Śródmieścia i tam bronił powstańczych placówek. Poszedł do niewoli niemieckiej jako ranny żołnierz 15 pp AK płka Franciszka Edwarda Pleiffera - "Radwana".

Pisał o tym prof. dr hab. Damian Tomczyk, oraz w książce "Dwunastoleni obrońcy stolicy" inny pisarz, niestety nie posiadam jej.

Byliśmy wychowani w rodzinie patriotycznej, Mama nasza Wanda brała już udział w Strajku Szkolnym, gdy zabraniano mówić po polsku w Zaborze Pruskim w szkole: Wąglikowice pow. Kościerzyna w latach 1907-1910.

Jadwiga Kusler

Wpłynęło dnia 8.05.98
L.dz. 1100/H34/98
19 Pom!

1/1/4

Fundacja Archiwum Pomorskie
Armii Krajowej
T o r u ń
ul. Wielkie Garbary 2
Pan mgr Tomasz Chinciński

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na pismo dotyczące uzupełnienia mej pierwszej relacji opisuję tak jak pamiętam:

- a) Należałam do Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1936-1938 tj. w 5 i 6 klasie Szkoły Podstawowej w Gdyni.
- b) Przysięgę ode mnie i mej siostry Ireny odbierał w r. 1942 p. por. Tadeusz Maciński ps. „Prus”, nr 3097, w październiku 1942 r. - nazywało się to: Narodowa Organizacja Wojskowa (Kobiet.) Najniższy szczebel stanowiły kobiece piątki, numery kobiet zaczynały się od 1000 w dół, u mężczyzn od 1000 w górę. Kobiece piątki łączyły się w zespoły, te z kolei w zastępy, następnie już w chorągwie - jak w harcerstwie. Wszyscy członkowie musieli przejść normalne szkolenie organizacyjne.
- c) Od 4.11.1942 r. nastąpiło włączenie NOW do Armii Krajowej, a w XI 1943 r. dokonano reorganizacji dalszej - kompanie otrzymały nazwy od imion kobiecych, my z siostrą zostałyśmy u kpt. Ludwika Gawrycha „Nr 1944”, batalion otrzymał nazwę „Gustaw”, a kompania „Genowefa”, którą dowodził Nr 1782 - por. „Marabut” - Mieczysław Ciopa. Po jego śmierci w Powstaniu 5.VIII.1944 r. - p. por. „Marcin” Bolesław Kostecki, zastępcą st. Sierżant kompanii Marian Berdycki „Nr 1275 - Turek”. Praca w organizacji to musztra i szkolenie sanitarne, oraz roznoszenie gazetek do domów (adresy trzeba było dokładnie zapamiętać -

1/11/5

żadnych notatek). Siostra Irena szkoliła się także w Podchorążówce oraz wozila kilka razy pocztę do Krakowa.

- d) W dniu 1 sierpnia 1944 r. moja siostra Irena (która już od 29.VII.1944 r. była na punkcie kontaktowym) przyszła po mnie do domu niosąc złożone nosze, razem więc wyruszyliśmy do punktu koncentracji skąd miałyśmy przejść na Starówkę do baomu „Gustaw”. To niestety się nie powiodło, wobec czego całą czwórką sanitariuszek różnymi przejściami dotarłyśmy do ul. Kopernika, my dwie zostałyśmy skierowane do małego punktu sanitarnego przy ul. Tamki - do dnia 4.VIII.1944 r. W dniu 5 sierpnia zginął dowódca kompanii por. „Marabut”, wtedy zostałyśmy skierowane do kompanii „Genowefa”, która została zakwaterowana w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim przy ul. Czackiego oraz na rogu ul. Czackiego i ul. Traugutta w budynku K.K.O. Jako patrol sanitarny chodziliśmy odtąd na wszystkie wypadki - ja z siostrą Ireną w jednym składzie, obie siostry Choynowskie w drugim. Nowym dowódcą batalionu został por. Marian Krawczyk „Harnaś” i od tej pory zgrupowanie nazywano „Harnasie”. W budynku K.K.O. w małym pokoiku w archiwum zrobiliśmy sobie postanie z wielkich ksiąg i tam przez miesiąc „mieszkałyśmy w czwórkę”. Obok były łączniczki i chłopcy czyli żołnierze - powstańcy. Na akcje szło się różnymi przejściami: ogrodami, piwnicami lub skokami pod barykadami, my zwykle na końcu grupy z noszami. Byłyśmy więc w akcji opanowania Szkoły na Walicowie, akcji przy ul. Grzybowskiej, przy barykadzie na ul. Ordynackiej itp. Wiele dni trwało zdobywanie Kościoła św. Krzyża oraz Komendy Policji przy ul. Krakowskie Przedmieście 1. Ja w wolnych chwilach byłam u szefa Kompanii przy pisaniu na maszynie (meldunki, różne zestawienia, przedłużanie ważności legitymacji A.K. itd.). Od 31 sierpnia miałyśmy również dyżury przy ul. Wareckiej przy wyciąganiu powstańców z baomu „Gustaw”, którzy ewakuowali się ze Starówki do Śródmieścia kanałami. W tym czasie rannych nosiłyśmy do szpitala przy ul. Jasnej - róg Świętokrzyskiej i stąd to zdjęcie, które przesłałam. 10 września 1944 r. część kompanii przeszła podkopem przez Aleje Jerozolimskie na ul. Kruczą i Mokotowską skąd chodziliśmy na patrole w rejonie Instytutu Głuchoniemych. Ostatnim dniem walk był dla nas 29 września, a pracą codzienną było noszenie wody ze studni pod ostrzałem, gotowanie codziennej kaszy, którą jadało się raz dziennie z cukrem - tylko to udało się znaleźć.

3/1/6

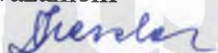
e) Teresa i Maria Choynowskie pochodziły z Warszawy. Teresa chodziła wraz z siostrą moją Ireną do Gimnazjum im. Plater - Zyberkówny. Razem robiły maturę w 1944 r. na tajnych kompletach. Obecnie Teresa pracuje nadal na części etatu w Telewizji Polskiej, w dziale technicznym.

Nie byłyśmy aresztowane; po kapitulacji Powstania wybrałyśmy wyjście ze stolicy wraz z ludnością cywilną, a nie wymarsz do obozów jenieckich, chciałyśmy szukać rodziny, od której przez okres walk nie miałyśmy wiadomości. Jedynie brata Zdzisława spotkałyśmy przy wjeździe na ul. Wareckiej gdy wychodził z kanału po walkach na Starówce. Brat miał 12 lat i był dumny z bycia prawdziwym żołnierzem. Uważał, że pójdzie do niewoli wraz ze swoim Oddziałem, a był to „Chrobry II”.

Wcześniej, przed Powstaniem nie wolno mu było nigdzie należeć, ojciec pilnował swego jedyne go syna i nie pozwalał, a teraz mógł sam o sobie decydować.

Niestety wrócił jeszcze gorzej poraniony i bez prawej ręki.

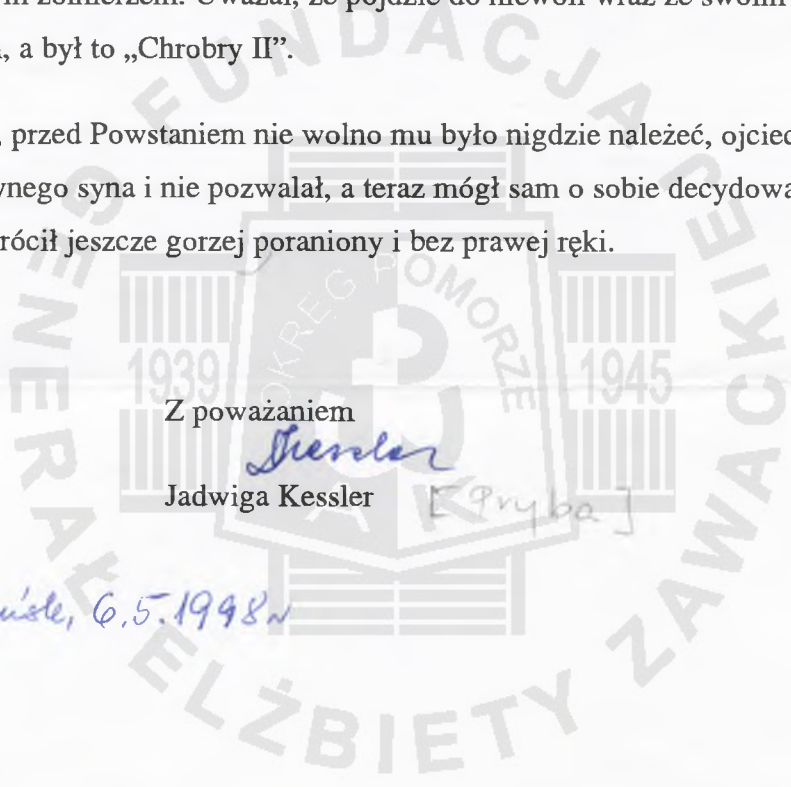
Z poważaniem



Jadwiga Kessler

[Przyba]

Gdańsk, 6.5.1998r



1/2. Dokumenty relatora: Jadwigi Pryby
Łam. Kessler:

1. Leg. nr 040580 Świat. Ło. Ło. A K,
wystawione 30.03.1992 w Warszawie, kserokop.
oryg. k. 1 s. 1-2
2. Leg. Odsutki Pamiętkowej „Akcji Buras”,
nr 1 - 22-5585, kserokop. oryg. k. 1 s. 3-4



1/3/1

"370" "WISIA"

pseudonimy

Warszawa

Okręgi działania

10.1942-10.1944 N.O.W.-A.K.

Powstanie Warszawskie

komp. GENOWEFA

baon GUSTAW

Przydziały

sanitariuszka-łączniczka

Ostatni stopień w AK

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej

AK

1/2/2

Legitymacja

nr * 040580

KESLER JADWIGA
imię i Nazwisko



Bolesław Wanda
Imiona rodziców

1 listopada 1925
data urodzenia

Jezerce
miejsce urodzenia

Warszawa
miejsce wystawienia

OKRĘG POMOCY
SZKOLNEJ
30-09-1992

J. Kessler
podpis

data

podpis

OKRĘG POMOCY SZKOLNEJ
Kobiet
WIELŻBIETY

RZECZPOSPOLITA POLSKA

1/2/3



LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•

Nr. 22.5585



1/2/4

KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I
•AKCJI BURZA•

POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

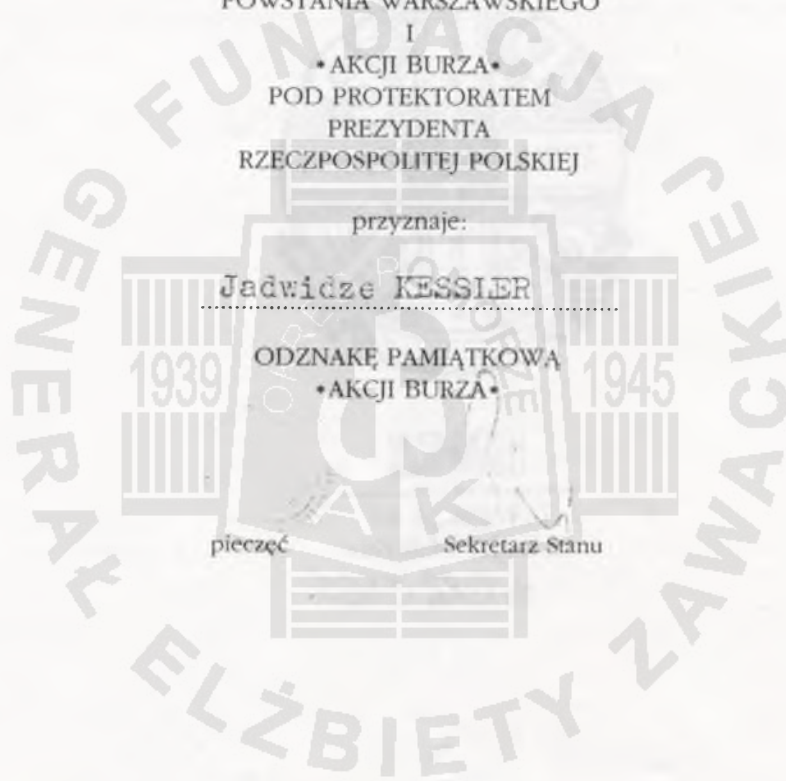
przyznaje:

Jadwidze KESSLER

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•

pieczęć

Sekretarz Stanu



IV/1. Korespondencja bieżąca. Jadwigi Kessler z Fundacją:

1. - list p. J. Kessler do Fundacji z dn. 27.11.98. s. 1 k. 1
2. - list do p. J. Kessler z 8.11.1998 r. (nagrody) s. ~~2~~⁵ k. 1
3. - list do p. J. Kessler z 31.11.98 s. ~~4~~³ k. 1
4. - list p. J. Kessler do Fundacji z 12.10.1999 (kopie rękopisu) str. 4-5 k. 2
5. - list J. Kessler do Fundacji z 5.01.2000 r. (rękopis) str. 6 k. 1
6. - list Fundacji do Jadwigi Kessler z 27.12.1999, kserokop. str. 7 k. 1
7. - list Fundacji do Jadwigi Kessler z 17.01.2000, kserokop. str. 8 k. 1
8. - list Arch. WSK do Jadwigi Kessler z 18.01.2000, kserokop. str. 9 k. 1
9. - list Jadwigi Kessler do Fundacji z 28.02.2000, oryg., rękop. str. 10 k. 1

Wpłynęło dnia 5.03.98
L.dz. 379/734/98

IV/11/2

Cydraciski, 27.2.98

Droga Koleżanko, Przedstawicielko
Archiwum WSK Fundacji!

Nie mogłam odpiśać słowa po
otrzymaniu pisma ze względu na choroby
i pobyt w szpitalu. Obecnie jestem
już zdrowa, byłam w Filii w Żolcuśku
by dowiedzieć się o szczegóły, lecz
nie udało mi się uzyskać tam,
nawet tego to co mam zobaczyć bez-
pośrednio do Torunia. — O ile potrzebne
byłyby barokowej szeregowej opisy, to
proszę dać mi znać.

Serdce moje pozdrawiam i życząc
sukcesów w pracy

Jadwiga Kissler

Załączam 4 znaczki
na pocztówce



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWE

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TELEFON 65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

S. d. 88/14/98

Hystary 8 IV 98

TV/11/2

Pani Jadwiga Kessler

80-219 Gdańsk, al. Zwycięstwa

Szanowna Pani!

Dziękujemy za przesłanie do naszego Archiwum relacji z Pani działalności konspiracyjnej w Warszawie. Jest ona jednak nie wystarczająca dla potrzeb Archiwum. Prosimy o przysłanie nam uzupełnienia relacji. W szczególności interesują nas następujące kwestie:

- czy należała Pani przed II wojną światową do Związku Harcerstwa Polskiego?

- w obecności kogo była Pani zaprzysiężona? - Pani przydział organizacyjny (nazwa i kryptonimy komórki)

- nazwiska Pani dowódców - jaką funkcję Pani pełniła w AK w okresie od XI1942 do VII1944?

- czy może Pani bardziej szczegółowo opisać swój udział w powstaniu?

- na fotografii obok Pani są panie: Teresa i Maria Choynowskie. Czy mogłaby Pani napisać o tych osobach notatki biograficzne?

- Czy mogłaby Pani bardziej szczegółowo przedstawić okoliczności aresztowania ?

- Prosimy o podanie informacji o działalności konspiracyjnej Pani siostry Ireny i brata Zdzisława.



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TELEFON 65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Ld2 1615/A Pom/98

31.07.98

Szanowna Pani

Jadwiga Kessler

Al. Zwycięstwa 34m 4

80-219 Gdańsk

Szanowna Pani!

Bardzo dziękujemy za przysłanie do naszego Archiwum ciekawego uzupełnienia relacji o swojej służbie konspiracyjnej.

Liczmy na Pani dalszą współpracę.

z wyrazami szacunku

Dokumentalista

mgr Tomasz Chinciński

Włochy
Cydlański, 12.10.99

Wpłynęło dnia 15.10.1999
Licz. 2992 / A/POM/99

Przemowy Pau
moj Tomasz Chinciniński
w Toruniu

Przesyłam ołbittki książek o młodości i
żołnierskich Powrocie Warszawskiego w którym
to książkach jest także wspomnienie o moim
bracie Zdzisławie Zdzisławie Przybka.

Brat mój zmarł w tym roku - 31 maja 1999
i dlatego o tym piszę; w czasie życia nie
chciał by o nim mówiono, twierdził iż
rzeczywiście zawsze to czego rodzice go nauczyli
Przez całe życie był harcerzem wypełnia-
jącym do końca przyświecając, chociaż nie
był religijny w potoczny rozumieniu,
pamiętał by każdego dnia spełnić choć
jeden dobry czyn. Wiele przeszedł
po powrocie z Niemiec bez prawej nogi

17/1/5

i z wieloma innymi dolegliwościami
po ~~stanach~~ w ~~postaniu~~ i w obozie,
np. serce pracowało przy pomocy stymu-
latora, lecz nigdy nie marniał.

Pracował jako prokurator, ostatnio od
1990 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości
do 31 grudnia 1998 r. Od 1.1.1999.

był na emeryturze, został pochowany
w Pruszkonie pod Warszawą.

Wam nadzieję się przyłączyć się Panu
te wiadomości, a jeżeli potrzebne byłoby
zdjęcia brata to chętnie je prześlę

z pozdrowieniem
Jadwiga Kessler
z d. Przyba

Uszerokopią w t. osob.
p. Pryby - Kessler
(pseud. Poni) Droga Pani Skerska!
Wpłynęło dnia 5.1.2000 IV/17/6
Ldz. 0015 | POM | 2000

Zeistkuję serdecznie na życzenie oraz
Biuletyn. Nicstety mi onie wiem nad
temat Stanisława Pryby zamordowanego
w Stutthofie. Rodzina mego ojca miesz-
kała w par. chojnickim, mój ojciec
urodził się w Kartlinie i tam na emen-
tarn jest kilka grobów o tym nazwisku
lecz nicstety mi anony nikogo konkretnie,
a już nikt ze starszego pokolenia mi żyje
aby moga się dowiedzieć.

Przesyłam 3 zdjęcia mego brata, może
będą odpowiedziami w dalszej Pani pracy.
O ile coś jeszcze będzie potrzebne to chętnie
odpowiem na list po powrocie w san-
torium, gdyż właśnie przyjeżdżam do
wielkopolskiej w Inowrocławiu i stąd wyje-
żdżam ten list z tego miejsca.

Ładne pozdrowienia i wiele
najlepszego życzeń w całym
Nowym Roku dla wszystkich
pracowników Fundacji

J. Kessler

IV/10/7

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul.W.Garbary 2,tel.65-22-186
87-100 TORUŃ

Toruń 27.12.1999 r.

kopia

1.dz.3573/POMP/99

Szanowna Pani

Jadwiga Kessler

Al. Zwycięstwa 34 m. 4

80-214 Gdańsk

Szanowna Pani!

Bardzo dziękuję za przesłane dokumenty dotyczące walki konspiracyjnej śp. Zdzisława Zbigniewa Pryby-Pani Brata.

Do podziękowań pozwolę sobie dołączyć następną prośbę: Otóż nasze Archiwum posiada bardzo krótką relację o konspiracyjnej działalności partyzanta należącego do Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" i noszącego nazwisko Pryba Stanisław. Zbieżność nazwisk pozwala mi mieć nadzieję, że może to Pani krewny. Stanisław Pryba urodził się w 1915 r. w Hucie pow.chojnicki; zginął w Stutthofie. Jeżeli nie sprawi to Pani kłopotu, to proszę o odpowiedź, a także o dołączenie oryginalnego zdjęcia śp.Zdzisława Pryby, bowiem zamierzeniem Fundacji jest wydanie kolejnych tomów "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej" i dobrze byłoby, aby takie znajdowało się w dokumentach.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia zdrowia w nowym 2000 roku.

Z poważaniem ... *W. Skerska*
dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie A K w Toruniu

Toruń 2000-01-17

Kopia

IV 11/8

Lidi. 0135 / PAM / 2000

Pani
Jadwiga Kessler
Al. Zwycięstwa 34 m.4
80-219 Gdańsk

Szanowna Pani Jadwigo!

Serdecznie dziękuję za list, a także za bardzo interesujące zdjęcia Sp. Zdzisława Pryby. Dokumenty przez Panią nadesłane umieściłam w teczce zatytułowanej nazwiskiem Pani Brata, która w naszym Archiwum otrzymała sygnaturę M-1022/1766.

Mam do Pani jeszcze jedną Prośbę: Otóż w naszym Archiwum jest dział, w którym gromadzi się z całej Polski relacje Kombatantek służących nie tylko w Armii Krajowej i aby je zjednoczyć, został powołany Memoriał Generali Marii Wittek. Prosiłabym, aby Pani zapoznała się z jego działalnością i ją poparła. Do mojego listu dołączam list koleżanki, która zajmuje się działalnością Memoriału.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z poważaniem
E. Skerska

Ella Skerska

dokumentalistka Fundacji APAK

w Toruniu

P.S. Bardzo żałuję, że nie odwiedziła nas Pani, będąc w Inowrocławiu. Jak się Pani czuje po powrocie z sanatorium?



FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

IV/11/9

MEMORIAŁ GENERAL
MARII WITTEK



Szanowna Pani

Jadwiga Kessler

Al. Zygmunta 34 m 4

8 0 - 2 1 9 Gdańsk

z. dn. 0/35 / 482 / 2000 / Pom.

Szanowna, Droga Pani!

Toruń, 18 I, 2000r

Jestem dokumentalistką Archiwum WSK i zajmuję się opracowywaniem archiwaliów i korespondencją kobiet-żołnierzy mieszkających na Wybrzeżu. Ma Pani teżkę osobową o numerze inwentarza K-726/1704 zarchiwizowaną w Archiwum Pomorze, ale chciałabym z Szanowną Panią nawiązać kontakt i zaprosić do współpracy z „Memoriałem”. Jak już Pani wiadomo nasze Archiwum gromadzi relacje kobiet-żołnierzy z terenów Czerw. Polski i Zagrońcy. W swojej interdyscyplinarnej i cennej relacji wspomina Pani o Teresie Chojnowskiej. Za Pani pośrednictwem pragniemy uzyskać od Niej relację ewentualnie adres.

Wysyłamy Pani materiały informujące o działalności Memoriału General Marii Wittek oraz zgłoszenie do Kółca Przyjaciół Memoriału General Marii Wittek

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska - dokumentalistka Archiwum WSK

Wpłynęło dnia 8.3 KPC
Licz. 473 | POM | 2000

IV/11/110

Pogonick, 28. 2. 2000

Droga Pani Ello!

Było mi bardzo miło otrzymać list Pani i całą przesłankę z Fundacji Karas po moim powrocie z sanatorium. Między nie mogłam wczesniej odpisać ze względu na choroby - już tam nabrałam się grypy ze względu na jęczmień zapalenie oskrzeli, co się odrazą przy zmiianie powietrza. Obecnie dochodzę do siebie, więc najprzede chęć odpisać na przemiłą korespondencję. Proszę przekazać tożyskim Paniom serdeczne pozdrowienia, dla p. Anny oddzielna kartka, w Pani także wiele życzeń zdrowia i sił do potarg przesyła

Jadwiga Kessler

T: K: 426/1704 Bom.

poze Bom.

Przyba Ladwigo

V. Skarty informacyjne

k. 1

Fryba Ladwigo.

W-wa
NOW-AR

zob. mel. 1939. Zbistawa Fryby
M: 1022/1766 Pom. - poza Pom.

W.X'13

Jadwiga Kessler

80-219 Gdańsk

K-726/1704

Pozna Pom
AK, NOI

Pow. Warszawskie
WSK

PRYBA

Jadwigo

zam. Kessler

ps. "370" "Wisła"

"Wisła"

TCH98

Bryba Jadwiga

